

MOJA PARAFIA

Nr: 607
05/11/2006

XXXI NIEDZIELA ZWYKŁA • ROK B



Ewangelia Mk 12, 28b – 34

Jeden jest i nie ma innego prócz Niego. Miłować Go całym sercem, całym umysłem i całą mocą i miłować bliźniego jak siebie samego daleko więcej znaczy niż wszystkie całopalenia i ofiary.

Co jest najważniejsze!

Wszyscy chcemy wiedzieć, co jest najważniejsze w życiu. Co ma taką wartość, że gotowi byłibyśmy poświęcić jej całe życie, nie mając poczucia przegranej.

Drogi Przyjacielu! Chrystus jasno odpowiada: „Pierwsze jest: Słuchaj Izraelu!” W spotkaniu z wszystkimi ludźmi, we wszystkich sytuacjach najpierw, po pierwsze, słuchać miłującego głosu Boga i odpowiadać na jego głos miłowaniem z całego serca i z całej duszy: Boga, bliźniego i samego siebie.

Ks. Sylwester

Szczęście ograniczonych

Zakochanie się w sobie nie ma nic wspólnego z miłością samego siebie, ponieważ zakochanie się w sobie jest nieszczęściem, ograniczonym polem widzenia i zniekształconym przez żłudny obraz.



Z okazji zbliżających się imienin księdza Marcina Grzyba SAC składamy najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, Bożego błogostawieństwa, opieki Matki Bożej w posłudze kapłańskiej, radości w każdym dniu życia oraz spełnienia marzeń - Redakcja

MYŚL TYGODNIA:

Nie było w historii chrześcijaństwa i nie może być wiary bez wychowania religijnego. Słowa zaś naszego Pana, Jezusa Chrystusa, Jego przypowieści, Jego czyny wskazują, na czym ma polegać nauka we właściwym sensie.

Martina Blasberg - Kuhnke

Kalendarz liturgiczny



05 listopada 2006r. – NIEDZIELA

Imieniny: Elżbiety, Zachariasza, Sławomira, Dominika, Floriana

LITURGIA SŁOWA:

Pwt 6, 2 – 6

Psalm 18

Hbr 7, 23 – 28

EWANGELIA: Mk 12, 28b – 34

06 listopada 2006 r. – PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Leonarda, Feliksa, Beaty, Bogdany, Melaniasza

LITURGIA SŁOWA:

Flp 2, 1 – 4

Psalm 131

EWANGELIA: Łk 14, 12 – 14

07 listopada 2006 r. – WTOREK

Imieniny: Engelberta, Antoniego, Ernesta, Kariny, Florentyna, Florentyny

LITURGIA SŁOWA:

Flp 2, 5 – 11

Psalm 22

EWANGELIA: Łk 14, 15 – 24

08 listopada 2006 r. – ŚRODA

Imieniny: Godfryda, Seweryna, Bogdana, Wiktora, Hadriana, Radosta

LITURGIA SŁOWA:

Flp 2, 12 – 18; Psalm 27

EWANGELIA: Łk 14, 25 – 33

09 listopada 2006r. – CZWARTEK

Imieniny: Ludwika, Teodora, Ursyna, Genowefy, Lili

LITURGIA SŁOWA:

Ez 47, 1- 2. 8 – 9. 12

Psalm 46

EWANGELIA: J 2, 13 – 22

10 listopada 2006 r. – PIĄTEK

Imieniny: Leona, Andrzeja, Ludomira, Leny, Florencji, Tyberiusza

LITURGIA SŁOWA:

Flp 3, 17 – 4, 1

Psalm 122

EWANGELIA: Łk 16, 1 – 8

11 listopada 2006 r. – SOBOTA

Rocznica Odzyskania Niepodległości (1918)

Imieniny: Marcina, Teodora, Emila, Bartłomieja, Waldemara

LITURGIA SŁOWA:

Flp 4, 10 – 19

Psalm 112

EWANGELIA: Łk 16, 9 – 15

Święto Odzyskania Niepodległości - Najważniejsze polskie święto narodowe

11 listopada 1918 roku w miejscowości Compiègne, na północny-wschód od Paryża, przedstawiciele Niemiec podpisali rozejm, który oznaczał zakończenie I wojny światowej. Wcześniej rozpadło się państwo Habsburgów Austro – Węgry. Symptomy te stały się sygnałem do działań niepodległościowych dla Polaków; w Krakowie powstała Polska Komisja Likwidacyjna, w Lublinie rząd Ignacego Daszyńskiego. Rozbrajano garnizony niemieckie stacjonujące na terenach tzw. „Kongresówki”.

10 listopada do Warszawy powrócił z internowania Komendant I Brygady Legionów Polskich, Józef Piłsudski. Powrócił jako mąż opatrnościowy a Rada Regencyjna przekazała mu pełnię władzy państwowej i zdecydowała o przekazaniu naczelnego dowództwa nad wojskiem.

Do roku 1921 trwały walki o granice Rzeczypospolitej i dopiero w następnych latach pojawiły się pierwsze formy świętowania odzyskania niepodległości, przy czym koncentrowano się bardziej na przypominaniu sukcesów militarnych niż politycznych. Odślaniano pomniki bohaterom walk o niepodległość Ojczyzny, wręczano sztandary jednostkom wojskowym, odbywały się defilady i rewie wojskowe. W listopadzie 1925 roku nastąpiło złożenie prochów Nieznanego Żołnierza pod arkadami Pałacu Saskiego. Uroczystości odbywały się na terenie całego kraju, szczególnie uroczystości obchodzono je we Lwowie, połączone ze świętowaniem takiej samej rocznicy obrony miasta. W 1934 roku po raz ostatni defiladę na Polu Mokotowskim w Święto Niepodległości odebrał Marszałek Piłsudski. Do 1936 roku, 11 listopada był głównie świętem wojska. Dopiero 11 listopada w 1937 roku obchodzony był jako święto państwowe - Dzień Niepodległości.

W latach wojny i okupacji Polacy na wojennym wychodźstwie zachowali obyczaj i tradycję narodowego świętowania 11 listopada. Na ziemiach obu okupacji, Polskie Państwo Podziemne starało się upamiętnić ten dzień na miarę możliwości. Po zakończeniu II wojny światowej, święto 11 listopada było jeszcze świętowane, ale już od 1946 roku zastąpiło je święto 22 lipca. Mimo to, w wielu środowiskach, dzień ten był obchodzony w dalszym ciągu jako rocznica odzyskania niepodległości. W 1989 roku Sejm odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej restytuował dzień 11 listopada jako Narodowe Święto Niepodległości.

Przysługa

Antos od kilku miesięcy wcale nie był grzecznym chłopcem. A wobec Grześka zachowywał się szczególnie źle.

Pożycz temperówkę – zwrócił się do kolegi.

Zaraz ci pożyczę, tylko skończ ostrzyć – odparł Grześ.

Teraz! – krzyknął Antos. – Spiesz mi się! – mówiąc to wyrwał koledze temperówkę z rąk.

Grześ nic nie powiedział, tylko oczy mu posmutniały.

Antek zatemperował kredki i ołówki, a potem niby niechcący strącił temperówkę z ławki. Grześ popatrzył, westchnął i schylił się, aby ją podnieść.

Pewnie myślisz, że specjalnie zrzuciłem – szukał zaczepki Antek.

Nic takiego nie powiedziałem – odparł Grześ.

Ale tak myślisz.

Nie możesz wiedzieć, o czym myślę. Zresztą daj spokój – zniecierpliwził się chłopiec.

Chcę wiedzieć, czy uważasz, że specjalnie zrzuciłem temperówkę.

A ja nie chcę z tobą o tym rozmawiać – odpowiedział Grześ spokojnie.

Antek popatrzył na kolegę, groźnie zmarszczył brwi, złapał za piórnik leżący na ławce i wyrzucił go przez otwarte okno.

Co ty wyprawiasz? – zdziwił się Grzesiek.

Wyrzuciłem twój piórnik przez okno – zaśmiał się Antek.

– Nie widział?

Widzę – odparł chłopiec – ale nie rozumiem dlaczego?

Nie rozumiesz, bo jesteś głupi – kpił Antos.

Nie obrażaj mnie – zdecydowanie powiedział Grześ.

Będę robił, co mi się podoba – Antek obrócił się na pięcie i odszedł.

* * *

Chłopiec leżał na tapczanie i słuchał muzyki, gdy do pokoju wszedł tato. Wyglądał na bardzo zdenerwowanego, bo nawet nie zdjął butów i płaszcz.

Przyjdź szybko do kuchni – zwrócił się do syna. – Musimy poważnie porozmawiać.

Antos nie miał nic przeciwko temu, aby rozmowa toczyła się w kuchni. Wiedział, że mama na pewno nałożył tatusiowi obiad i ojciec odzyska humor.

Nie pomylił się, ale tylko w kwestii obiadu. Mama stała obok i załamywała ręce.

Co się stało? – dopytywała widząc smutną i pochmurną minę tatusia.

Nasz syn znęca się nad Grzesiem – rzekł ojciec poważnie i spojrzał Antkowi prosto w oczy.

Jak to znęca się nad Grzesiem?! – nie mogła uwierzyć mama. – Antek? To niemożliwe.

Owszem, możliwe – stwierdził tato. – Co masz na swoje usprawiedliwienie? – zwrócił się do syna.

Antek poczuł, że czerwieni się ze wstydu. Nigdy nie podejrzewałby Grześka o to, że naskarzy na niego. A jednak!

To, to... – dukał Antos. – To wszystko przez lekcję religii – wyrzucił z siebie.

Przez lekcję religii?! – mama zrobiła się biała.

Ania nic nie wspominała o lekcji religii – odparł ojciec po chwili zastanowienia.

A więc to Ania naskarzyła – pomyślał Antos. – No tak, była świadkiem tych zdarzeń!

Na lekcji religii Pani katecheta opowiadała o wybacz-

niu – zaczął mówić chłopiec. – No wiecie, że trzeba drugiemu człowiekowi wybaczać. Nawet zacytowała takie słowa... Poczekajcie, zaraz wam przeczytam, bo one są w książce... – przerwał Antos i pobiegł po podręcznik religii. Po chwili stał przed rodzicami z otwartą książką. – „Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy?” Jezus mu odrzekł: „Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy” (Mt 18, 21-22) – przeczytał Antos. – Pani nam tłumaczyła, że nie chodzi o liczbę, ale o to, że zawsze musimy być gotowi, aby wybaczyć drugiej osobie – mówił chłopiec. – No i ja chciałem Grześka sprawdzić...

Jak to sprawdzić? – ojciec badawczo wpatrywał się w oczy syna.

No bo Grzesiek jest taki bardzo dobry – tłumaczył Antos. – Zawsze stara się być dobry dla innych. Więc ja sobie pomyślałem, że najpierw to mu tak dokuczę, że sto razy, a potem go przeproszę i...

I w ten sposób sprawdzisz, czy Grześ ci wybaczy, tak?

Antek kiwnął potakująco głową.

Synku! – zawołała mama. – Nie wolno robić takich rzeczy! Nie należy nikogo sprawdzać!

No ale przecież, gdyby mi przebaczył, to w ten sposób oddałbym mu przysługę – powiedział pewniej już Antos. – Mógłbyś wówczas być dumny z siebie, że jest dobrym uczniem Pana Jezusa.

A nie przyszło ci do głowy, aby samemu starać się być dobrym uczniem Pana Jezusa? – spytał tatuś.

Antkowi wydawało się, że rozumiał, iż popełnił błąd. Zaraz pójdę do Grzesia i za wszystko go przeproszę – obiecał. – Nie będę nadal go sprawdzał.

Spójrz – rzekł tato – na tę półkę – wskazał zieloną, starą półkę wiszącą nad zlewem. – Zdejmij ją – polecił. – Mama już dawno prosiła mnie, abym ją rozebrał i zniósł do piwnicy. Była wiele razy naprawiana.

Widzę – roześmiał się Antos. – Pełno w niej gwoździ. Owszem – rzekł ojciec. – Wyobraź sobie, że każdy gwoździec to rana, którą zadałeś Grzesiowi swoim nieodpowiednim zachowaniem.

Dobrze tato.

Teraz chcesz iść przeprosić kolegę, tak? Wbiłeś mu gwoździec w serce, tak jak ja w tę półkę – stwierdził tato.

Przepraszając wyciągnę gwoździec z jego serca – odparł Antos.

To wyciągnij najpierw z tej starej półki.

Antos wziął obcęgi i powoli powyciągał gwoździec.

Tato, ale ona jest dziurawa jak sito! – zawołał patrząc na ślady po gwoździach. – Czy serce Grzesia też tak będzie wyglądało? – spytał nieśmiało.

Tak, synu – rzekł tato. – Zrób więc wszystko, aby rany w sercu Grzesia jak najszybciej się zablizniły – dodał.

Antos spuścił głowę. Teraz rozumiał wszystko o wiele dokładniej. Podziękował tacie i wyszedł z domu. Dzień był chłodny i deszczowy. Antos skierował swe kroki w stronę domu Grześka i pomyślał, że dobrze się stało, iż Ania naskarzyła na niego, bo przecież gdyby tego nie zrobiła, ran w sercu Grzesia byłoby z pewnością znacznie więcej.

Beata Andrzejczuk

BUNT WOBEC ŚMIERCI – BUNT WOBEC BOGA?

W listopadzie w sposób szczególny naszą myślą i modlitwą będziemy z tymi, którzy umarli. I chociaż możemy być jej pewni, że śmierć istnieje, to nie potrafimy jej nigdy zaakceptować jako czegoś naturalnego w naszym życiu. Jawi się ona jako nienaturalna, z gruntu przeciwna naszej naturze. Ten bunt wobec śmierci, szczególnie wobec śmierci niewinnych może wydawać się nam czymś złym, ponieważ nie powinniśmy się buntować przeciw wyrokowi boskim.

Najbardziej znanym wyrazicielem takiego buntu jest Iwan Karamazow jeden z głównych bohaterów znanej powieści Fiodora Dostojewskiego. Iwan nie może zgodzić się na cierpienie niewinnych dzieci. Jego bunt jest buntem nie przeciw Bogu, lecz przeciw światu, który On stworzył. „Nie Boga nie uznaję, lecz stworzonego przezeń świata”. Nie może zaakceptować on harmonii świata, która oparta jest na cierpieniu niewinnych. „Harmonia świata nie warta jest ani jednej łzy jednego męczącego małego dziecka.” Iwan Karamazow w geście buntu zwraca Bogu bilet z tego świata, nie mogąc pogodzić się z tym, że rzeczywistość, w której żyje, nie jest rajem. Szczerze mówiąc utrzymanie takiej postawy z całą konsekwencją jest niemożliwe, co widać wyraźnie na przykładzie samego Karamazowa, który nie potrafił zrobić niczego, by zapobiec śmierci własnego ojca. Jak widzimy jest to bunt zrodzony ze sprzeciwu wobec śmierci, który jednak nie potrafi zaakceptować rzeczywistości, w której przyszło mu tkwić.

Podobny bunt rodzi się w sercu biblijnego Hioba. Co prawda nie chodzi tu o cierpienie dziecka, ale możemy powiedzieć, że Hiob jest niewinny na równi z dzieckiem z dylematu Karamazowa. Hiob przeżywa również ten bunt z całą siłą i dosłownością. Modli się do Boga: „Po co się daje życie strapionym, istnienie złamanym na duchu, co śmierci czekają na próżno?”. W jego sercu rodzi się bunt wobec cierpienia, które jest jego udziałem. Hiob nie odmawia jednak uczestnictwa w rzeczywistości, która jest mu dana. Na propozycję żony: „Złorzec Bogu i umieraj”, Hiob odpowiada: „Mówisz jak kobieta szalona. Dobro przyjęliśmy z ręki Boga. Czemuż zła przyjąć nie możemy?” Hiob pomimo buntu, który w nim się rodzi, skierowanego podobnie jak u Karamazowa, nie przeciw Bogu, ale przeciw światu przezeń stworzonemu, nie odmawia uczestnictwa w tym świecie. Jest mniej ideologiczny, a bardziej praktyczny – wie, że zło, cierpienie, śmierć i tak staje się jego udziałem. Jest wyrazicielem pięknej myśli Landsberga, który stwierdził, że: „Wszelka walka ze śmiercią jest daremna i z góry przegrana. Piękno jej nie polega na wyniku, lecz na pełnym godności wyjściu naprzeciw śmierci.”

Widzimy więc, że nie każdy bunt, rodzący się w spotkaniu ze śmiercią jest zły. Przede wszystkim należy powiedzieć, że aby nie dopuścić do buntu przeciw Bogu, należy pozwolić na bunt wobec śmierci. Jest on czymś najbardziej nam naturalnym i zgodnym z wolą Boga, który „śmierci nie stworzył i nie cieszy się ze śmierci żyjących”. Ważna jest również nasza postawa wobec człowieka zbuntowanego. Należy mu na ten bunt pozwolić. Przykładem mogą być dla nas przyjaciele Hioba, którzy przyjechali go pocieszyć, „skoro jednak spojrzeli, z daleka nie mogli go poznać. Podnieśli swój głos i zapłakali. Każdy z nich rozdarł swe szaty i rzucał proch w górę na głowę. Siedzieli z nim na ziemi siedem dni i siedem nocy, nikt nie wyrzekł słowa, bo widzieli ogrom jego bólu.” Taka postawa wydaje się chyba najwłaściwsza wobec ogromu bólu, ale i buntu wobec cierpienia i śmierci. Musimy mieć w sobie dużo odwagi i miłości, żeby wytrwać te siedem dni i nocy – ale tylko na gruncie tego buntu, wobec cierpienia i śmierci, może zrodzić się nadzieja. Nadzieja, która zawsze pojawia się w sytuacji realnej możliwości rozpaczy i jest akceptacją rzeczywistości, która jest nam dana. Nadzieja przeprowadza nas od Iwana Karamazowa do Hioba.

Wojciech Surówka OP (Autor pełni posługę kapelana w hospicjum dla dzieci-redakcja)

Modlitwa za zmarłych

Nawiedzenie cmentarza Rakowickiego było żelaznym punktem programu każdej wizyty Jana Pawła II w Krakowie. Do dziś mam przed oczami Papieża, który klęczy przy grobie rodziców i brata (1979) albo kiedy – nie mogąc już chodzić – siedzi w papamobilu i podaje komuś zapalony zniczek (2002)...

Jan Paweł II – tak bardzo zaangażowany w teraźniejszość i myślący o przyszłości – nie zapominał o modlitwie za zmarłych, choć czasem wymagało to odwagi i pewnej „niepoprawności” politycznej. Bo Papież nie wahał się nawiedzać grobów również wtedy, gdy było to przez kogoś (rządy, tzw. opinię publiczną itp.) niemile widziane. Dobrze pamiętam jego modlitwę przy grobie ks. Popiełuszki i arcybiskupa Romero z Salwadoru (obaj zostali zamordowani przez policję polityczne swoich krajów) czy prof. Lejeune’a, światowej sławy genetyka, bezkompromisowego obrońcy nienarodzonych. Był on przyjacielem Jana Pawła II, jednak nawiedzenie

przez Ojca Świętego cmentarza, na którym pochowany był Lejeune, wywołało we Francji burzę protestów – Papieża oskarżono o to, że w ten sposób zabiera głos w kwestii aborcji i wywiera nacisk na francuskie prawo.

Tak, Papież pamiętał o zmarłych: tych bliższych i tych dalszych (na przykład o królach i bohaterach narodowych, pochowanych na Wawelu). Co roku 1 listopada – kiedy jeszcze dopisywały mu siły – siedł na rzymski cmentarz Campo Verano, żeby dać nam przykład modlitewnej pamięci. Także o tych, o których już nikt nie pamięta...

Od kwietnia 2005 roku często myślę o tym, że niezbyt uważnie go słuchaliśmy, że chyba za mało go naśladowaliśmy. Na szczęście wciąż jeszcze da się to naprawić... A zacząć możemy od „rzeczy małych” – na przykład od zapalenia świeczki na opuszczonym grobie. I odmówienia modlitwy za zmarłych.

Janusz Poniewierski

Chleb niebiański – cudownym pokarmem naszym

Komunia Święta – to przedsmak Nieba

Codziennie zatem Chleb ten niebiański

do swego serca przyjmować trzeba

Jezus ukryty w tym Świętym Chlebie

Pragnie tak często odwiedzać ciebie...

On ciebie kocha, kocha bez granic!

Przychodź do Niego,

nie zważaj na nic...

Święty Bóg w bielutkim opłatku czeka

na najgorszego nawet człowieka;

Byleby tylko mieć duszę czystą,

Jak ten chleb – białą, piękną, śnieżystą!

W białym, małym ukryty Chlebie

Pan Bóg Najświętszy czeka na Ciebie

Popatrz – powiedzieć można Mu wszystko

W Komunii jest On tak blisko!

Słucha uważnie – jak nikt na świecie

Jaka też troska może cię gniecie...

Możesz swą radość Mu ofiarować

Powierzysz wszystko – serce darować.

To Twój Przyjaciel najlepszy w świecie

Któremu drogie – najmniejsze „dzieci”.

Tuli nas wszystkich do Serca Swego

Tego Świętego, tak Kochanego!

Tuli z miłością, czułością wielką

Przebaczy wszystko –

- najmniejsze grzechy i – winę wielką...

Tylko, że za to żałować trzeba,

By Bóg Cię przyjął kiedyś do Nieba...

Katarzyna Wilczyńska

INFORMACJE **i**

1. Dziś w naszej świątyni Niedziela Eucharystyczna. Po każdej Mszy świętej, zamiast kazania, Adoracja Najświętszego Sakramentu.
2. Dziś Różaniec, połączony z wypominkami listopadowymi o godz. 17.00. W tygodniu Różaniec i wypominki za zmarłych o godz. 17.30.
3. Dziś rozpoczyna się Kurs Przedmałżeński. Pierwsze spotkanie w kancelarii parafialnej o godz. 14.00.
4. Msza święta w intencji zmarłych, objętych opieką Hospicjum Królowej Apostołów oraz ich Rodzin, dziś w kaplicy Świętej Rodziny o godz. 10.00.
5. Dziś, Msza święta w intencji Rodzin, w kaplicy Świętej Rodziny o godz. 16.00.
6. Również dzisiaj, po wszystkich Mszach świętych, Komitet Budowy będzie przyjmował indywidualne ofiary na budowę kościoła na Mazowszanach.
7. W piątek, 10 listopada, zapraszamy na wspólną modlitwę w intencji beatyfikacji Sługi Bożego Ojca Świętego Jana Pawła II: Msza święta o godz. 18.00, po niej krótkie czuwanie w intencji Ojczyzny.
8. W sobotę, 11 listopada, Rocznica Odzyskania Niepodległości. Msze święte będą o godz.: 6.30; 8.00; 9.30 i 18.00. W tym dniu w sposób szczególnie modlimy się w intencji naszej Ojczyzny.
9. W przyszłą niedzielę, 12 listopada, Msza święta dla dzieci klas II-ich, przygotowujących się do I Komunii świętej i ich Rodziców o godz. 16.00.
10. Pielgrzymów zapraszamy w przyszłą niedzielę na Mszę świętą o godz. 18.00.
11. W przyszłą niedzielę będziemy w naszej świątyni gościli zespół Ks. L. Gralaka „Oratorium”. Po Mszach świętych będą sprzedawali płyty i zbierali ofiary do puszek na dalsze funkcjonowanie zespołu.

W MINIONYM TYGODNIU

Odeszli do Pana:

27. 10. 2006 r. – Antoni Leon Jarosiński (l. 63)
28. 10. 2006 r. – Jan Józwiak (l. 69)
31. 10. 2006 r. – Zbigniew Piotr Bukalski (l. 48)
03. 11. 2006 r. – Wacław Pawelec (l. 76)
04. 11. 2006 r. – Franciszek Solecki (l. 96)
Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...

Ochrzczony został:

Szymon Dawid Stawczyk
Dzieckiem Bożym jestem ja...

Związek małżeński zawarli:

Izabela Wojcieszek i Kazimierz Burchart
Justyna Owczarek i Piotr Przydatek
Co Bóg złączył człowiek niech nie rozdziela.

ŻYCZENIA

W 58. rocznicę urodzin Wiesławy
w 20. rocznicę urodzin Pauliny
w 18. rocznicę urodzin Magdaleny
w 1. rocznicę urodzin Tatiany
wszelkich potrzebnych łask i darów
Ducha Świętego, zdrowia, szczęścia,
radości, wytrwałości, mądrości, Bożego
błogosławieństwa i opieki Matki Najświętszej
życzy Redakcja



Jan Paweł II słowa do Polaków

Cierpienie ludzkie zawsze jest tajemnicą. I bardzo trudno człowiekowi samemu przedzierać się przez jego mroki. Na horyzoncie naszej wiary pozostaje tan jeden punkt odniesienia – Krzyż Chrystusa – zenit ludzkiego cierpienia i to cierpienia kogoś najniewinniejszego, Baranka bez skazy.

HOMILIA W CZASIE LITURGII SŁOWA SKIEROWANA DO CHORYCH, Wadowice, 16 czerwca 1989 r.



Księgarnia religijna gloria24.pl

Od dzisiaj SZYBCIEJ, WIĘCEJ, CIEKAWIEJ!



Pełna ciepła opowieść mamy o czwórce swoich dzieci

16,50 zł



Najnowsza książka ulubionego mnicha

28,50 zł



Zbiór medytacji opartych na Piśmie świętym o sakramentach

25,00 zł

Zamawiaj:

Internetem: www.gloria24.pl
 poczta elektroniczną: zakupy@gloria24.pl
 telefonicznie: 012-411-08-66

listownie: www.gloria24.pl
ul. Grzegorzeczka 69
31-559 Kraków

* koszt wysyłki wynosi 10 zł

